

W Afryce może dojść do pierwszej wojny o wodę

4 czerwca 2013

Woda to surowiec o strategicznym znaczeniu. Może się wydawać, że jest jej u nas za dużo, ale są miejsca na świecie, gdzie istnieją poważne niedobory wody. Od jakiegoś czasu trwa poważny konflikt międzynarodowy między Etiopią, Egiptem i Sudanem. Jego powodem jest plan Etiopii, aby zbudować tamę na jednym z dopływów Nilu.

Tak zwany Nil Błękitny to najbardziej bogaty w wodę dopływ najdłuższej rzeki świata. Państwa znajdujące się w obrębie koryta Nilu i jego dopływów są od niego zależne. Rzeka zapewnia dostęp do słodkiej wody, co przy wzrastającej populacji krajów takich jak Egipt staje się kluczowe do zapewnienia rozwoju narodu. Z drugiej strony Etiopia postulując budowę tamy zwanej Odrodzenie patrzy na tę inwestycję nie tylko z perspektywy zabezpieczenia zasobów hydrologicznych kraju, ale też, jako szansa na poprawę energetycznej kondycji kraju. Obecnie ciągłe przerwy w dostawach energii powodują, że często nie działają fabryki.

Pracuje wciąż komisja etiopsko-sudańsko-egipska, która ma za zadanie wypracowanie kompromisu. Nie widać jednak możliwości zachowania przepływu wody na obecnym poziomie, gdy powstanie tama. Egipt robił, co mógł, aby utrudniać pomysł budowy tej struktury, ale wszystko wskazuje na to, że tama Odrodzenie powstanie, bo Etiopia z własnych środków zaczęła już budowę zapór.

Egipscy rolnicy są bardzo niezadowoleni gdyż obawiają się, że nie będzie jak nawadniać upraw. Z Kairu dobiegają dramatyczne wezwania, że Etiopia odcina Egipt od wody z Nilu. Padają sugestie, że państwo podejmie walkę o wodę. Na razie sprawą ma się zająć Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, ale gdy

rozstrzygnięcie nie będzie satysfakcjonujące można się spodziewać różnego rozwoju tej sytuacji z konfliktem militarnym włącznie. Gdyby do tego doszło byłaby to pierwsza wojna o wodę.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)